

# Krajewski, Mirosław R.

---

"Kościół katolicki w tzw. Okręgu Warty 1939-1945", Kazimierz Śmigiel, Lublin 1979 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 71/3, 624-625

---

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

obszerne fragmenty dzieła Reicha, czytelnik może się spodziewać, że jest to znaczna część jego pracy. Tymczasem są to fragmenty rozdziału I i części 1 i 3 rodz. II, w sumie czterdzieści kilka stron dzieła liczącego 400 stron (amerykańskie wydanie z 1970 r.). Podobnie jest z Gałkinem, którego książka liczy 399 stron, a przedrukowany rozdział III — 65. Należałoby tu pójść śladami cytowanej antologii Allardyce'a, który podaje strony przedrukowywanego tekstu. I tak w wypadku Webera są to strony 7—17, 22—25 i 139—143. Czytelnik wie, że ma przed sobą rozmaite fragmenty większej całości.

Rozwiązałyby to jeszcze jeden problem — wielokropków. Często zaczynają one i kończą tekst. Ale bywają też i w środku i czytelnik nie wie, czy opuszczono dwa zdania, czy 20 stron. Podanie stron pozwoliłoby tego uniknąć. Jeszcze mniej dopuszczalne są kropki wewnątrz zdań, a najwięcej wątpliwości budzą one wewnątrz fragmentów cytowanych przez autorów z innych prac.

J. W. Borejsza uprzedza, że w niektórych tekstach opuszczono lub skrócono przypisy. Noszą one przeważnie charakter bibliograficzny i stanowią cenne uzupełnienie książki. Rzadkie są przypisy autora antologii. Ta chwalebna oszczędność ingerencji czasem utrudnia lekturę. Już w pierwszym tekście Luigi Salvatorelli podejmuje polemikę z Zibordim. Ale kto to jest i dlaczego zasłużył na takie potraktowanie przez Salvatorelliego, nie wiemy. Powyższa uwaga odnosi się nie tylko do osób, ale i do wydarzeń.

W antologii zamieszczono nowe tłumaczenie referatu G. Dymitrowa na VII Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej. Wolno oczywiście dokonać nowego tłumaczenia, o ile stare z jakichś względów uznaje się za niedoskonałe. Ale nie tylko kurtuazja wobec poprzedników wymaga zamieszczenia informacji, że istnieje inny polski tekst. W antologii znalazł się fragment tego wystąpienia (cz. I bez podrozdziału „Co niesie masom zwycięstwo faszyzmu”), nie informuje się o tym czytelnika, podczas gdy w „Pismach Wybranych” wydanych w 1954 r. znajduje się całość referatu Dymitrowa (cz. I—III).

Pozwalam sobie na powyższe uwagi mając na względzie zapowiedź (s. 35) dalszych podobnych antologii. Niniejszy tom rozszerza niepomiarnie naszą wiedzę na temat faszyzmu, stwarzając pole do nowych przemysleń i badań. Odnosi się to nie tylko do faszyzmu jako takiego, ale i do wszelkich ruchów prawicowych, do badań nad klasami posiadającymi, drobnomieszcząństwem oraz klasą robotniczą. Książka ta stanie się pomocą dla wszystkich badaczy zajmujących się czasami najnowszymi, a także zajmującą lekturą dla wszystkich interesujących się tymi czasami. Stąd jej dziesięciotysięczny nakład rozszedł się natychmiast.

Szymon Rudnicki

Kazimierz Śmigiel, *Kościół katolicki w tzw. Okręgu Warty 1939—1945*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 1979, s. 216.

Badania nad historią Kościoła katolickiego pod okupacją hitlerowską mają w historiografii polskiej szczególną pozycję. Ich uwieńczeniem pod kątem strat biologicznych i materialnych jest sześciotomowa publikacja (dotychczas ukazały się 4 tomy) W. Jacewicza i J. Wośa<sup>1</sup>. Nieco gorzej sytuacja przedstawia się jeśli idzie o prześledzenie całkosztaltu życia kościelnego pod okupacją hitlerowską.

Z dużym więc zadowoleniem należy przyjąć dysertację habilitacyjną K. Śmigla dotyczącą losów Kościoła w „Kraju Warty”. Autor wielu artykułów dotyczących historii Kościoła w Polsce, zajął się duszpasterską misją Kościoła,

<sup>1</sup> W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939—1945*, z. 1—4, Warszawa 1977—1978.

jego celami, zadaniami i organizacją w tej jednostce terytorialnej w latach 1939—1945.

W Warthelandzie znalazła się w całości archidiecezja poznańska, niemal całkowicie — gnieźnieńska, łódzka i wrocławska oraz część diecezji płockiej, warszawskiej i częstochowskiej. Okręg ten był terenem najbardziej zaciętej walki antykościelnej i antynarodowej, tutaj zanotowano wysoki wskaźnik martyrologii duchowieństwa, tutaj zamknięto największą liczbę kościołów, w największym stopniu zlikwidowano kult i życie religijne. „W Okręgu Warty — jak słusznie zauważa autor — zniesiono dotychczasowy status prawny Kościoła — i zrealizowano nowy system prawny wydający Kościół na łup omnipotencji okupacyjnej”. Kościół rzymsko-katolicki formalnie przestał istnieć, natomiast powołano na prawach stowarzyszenia „Kościół rzymskokatolicki narodowości niemieckiej w Reichsgau Wartheland” oraz trzy zrzeszenia ewangeliczne. Zwierzchnikiem katolików polskich miał zostać biskup B. Dymek. Gauleiter jednak nie zamierzał powołać dla Polaków stowarzyszenia analogicznego jak dla ludności niemieckiej, zresztą biskup polski przebywał w areszcie domowym.

Poza zniszczeniem struktury organizacyjnej Kościoła do minimum ograniczono duszpasterstwo liturgiczne i sakramentalne. Zawieranie związków małżeńskich ograniczone zostało wewnętrznym prawem niemieckim, ustalającym limit wieku dla ludności polskiej, dla kobiet — 25 a dla mężczyzn — 28 lat (czasowo w 1943 r. obniżono odpowiednio do 22 i 25 lat). Kler polski został zdziesiątkowany: spośród około 2100 duchownych diecezjalnych i zakonnych śmierć poniosło 315 osób.

Najważniejszym osiągnięciem książki Śmigła jest to, że zawarte w „Zakończeniu” osądy generalizujące zostały faktycznie udowodnione i odpowiedzialnie sformułowane. Zgodzić wypada się z autorem, iż niecelowe jest opracowywanie monografii poszczególnych diecezji, które ze względu na zachodzące analogie będą merytorycznie zbliżone. Niektóre jednak ośrodki życia religijnego winny mieć takie opracowania ze względu chociażby na znaczenie ich w życiu polskiego społeczeństwa.

Budzi jednak niepokój zbyt powierzchowne potraktowanie duszpasterstwa konspiracyjnego z powołaniem się tylko na badania ks. J. Nowackiego i pracę J. Szillinga<sup>2</sup>. Należało przynajmniej zgłosić to zagadnienie w postulatach badawczych omawianego tematu. Trudno także uznać za wyczerpujące przedstawienie udziału duchowieństwa w ruchu oporu. Nie do przyjęcia jest marginalne potraktowanie sprawy zakonów oraz wybiórcze omówienie działalności seminariów duchownych.

Z drobniejszych spraw: Prezydent RP i Marszałek Rydz-Śmigły nie opuścili — jak pisze autor (s. 77) — kraju już 4 września, a dopiero 17 września znaleźli się w Rumunii. Na s. 20 Osiek w dekanacie czernikowskim nie leży nad Wartą; na tej samej stronie winno być parafia Sumin a nie Sumino. Podobnych pomyłek w pracy jest niestety więcej. Uważny czytelnik znajdzie także błędy w zestawieniu bibliografii. Dotyczy to m.in. pracy S. Biskupskiego. Na konto wydawcy trzeba zapisać brak indeksu nazwisk i miejscowości a także streszczeń w językach obcych.

Powyższe uwagi nie zmieniają jednak faktu, że otrzymaliśmy bardzo potrzebną i interesującą pozycję, która stanowi przykład rzetelnej, głęboko zaangażowanej rozprawy naukowej.

Mirosław R. Krajewski

<sup>2</sup> J. Szilling, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939—1945*. Tzw. okręgi Rzeszy: Gdańsk — Prusy Zachodnie, Kraj Warty i regencja katowicka, Poznań 1970, s. 101.